

Korporacje sadzą drzewa - i co dalej?

Dodano: 16.02.2023

Para naukowców postanowiła dokładniej przyjrzeć się popularnym akcjom sadzenia drzew przez duże firmy.



Często widuje się reklamowe hasła dużych korporacji mówiące: "kup nasz produkt, a posadzimy drzewo". W ten sposób promują się giganci tacy jak Nestle, Barclays czy Renault, niekoniecznie związani z branżą leśną. Fenomen zwany powszechnie "greenwashingiem" (ang. "czyszczeniem na zielono", czyli wybielaniem własnego wizerunku poprzez akcje "proekologiczne") postanowiła zbadać para naukowców - Stephanie Mansourian i Daniel Vallauri - zadając przedstawicielom korporacji dość istotne pytania: skoro sadzicie drzewa, to dlaczego to robicie, kiedy to robicie i z czyją pomocą?

Zbadano firmy z Francji, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii, które deklarowały projekty sadzenia drzew. W badaniu okazało się, że korporacje decydują się na organizację takich akcji z ośmiu głównych powodów, w kolejności od najważniejszego (oczywiście zgodnie z informacjami podanymi przez samych przedstawicieli firm):

1. Magazynowanie węgla - główny powód wśród wszystkich badanych firm
2. Zrównoważone zaopatrzenie - ten powód deklarowały głównie firmy związane z żywnością
3. Komunikacja - powiązane z marketingiem firmy

4. Budowanie zespołu - sadzenie drzew przez samych pracowników firmy oraz ewentualnie klientów, jako metoda budowania relacji
5. Marketing - lepsza sprzedaż produktu
6. Rekultywacja
7. Cele zrównoważonego rozwoju
8. Wspomaganie ekosystemów, na których polega firma

Żadna ze szwajcarskich firm nie sadi na terenie własnego kraju, podczas gdy około połowy badanych firm z Francji i Wielkiej Brytanii sadi w granicach swojej "ojczyzny". Obliczono, że 61 firm przebadanych w pracy Mansouriana i Vallauri posadziło od 2000 roku około pół miliarda drzew... W ciągu 22 lat. Dla porównania, rocznie w Polsce sadi się około 500 milionów sadzonek, a na przykład w Szwecji - 452 miliony.

W przypadku firm organizujących sadzenie, najczęściej sadzą lokalne społeczności, dzieci, rolnicy czy politycy. **Pomiędzy firmą a osobami czy organizacjami bezpośrednio zajmującymi się sadzeniem występuje nawet do ośmiu pośredników.**

Podczas gdy większość osób bez namysłu stwierdzi, że akcje sadzenia drzew są po prostu dobre, z perspektywy gospodarki leśnej rodzą się kolejne pytania. Po pierwsze: czy miejsce sadzenia jest odpowiednio dobrane, czy posadzone drzewa nie zastępują innego istotnego środowiska (na przykład łąk)? Czy sadi się odpowiednie gatunki? **No i co dzieje się z drzewami później?** Projekty nie uwzględniają jakiegokolwiek planu zajmowania się roślinami poza samym aktem posadzenia, nikt nie wspomina o planie choćby na kolejne pięć lat, nie mówiąc już o przeprowadzeniu trzebieży.

Całą pracę opublikowaną na łamach Wiley można przeczytać [tutaj](#), w języku angielskim.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.